

CZAS I ZNAK ZJEDNOCZENIA



Dobry wieczór. To jest przywilej być tutaj dzisiejszego wieczora i stać na tym miejscu.

² Dzisiaj rano, kiedy jechałem drogą... wyjechałem żeby się modlić i oczekiwać na Pana. I kiedy tak jechałem drogą, włączyłem sobie radiowego kaznodzieję, Brata Smith'a, tego kolorowego brata, myślę, że to było stamtąd, z Ohio, (słuchaliście go wszyscy dzisiaj rano? Ktokolwiek z was?). Ktoś mi mówił o jego głoszeniu i powiedział: „Powinieneś go tak sobie włączyć”.

³ Ja go właśnie dzisiaj rano złapałem. I on z pewnością mówił o tym jak w dzisiejszym świecie obfituje grzech, i on był... I ja przekręciłem trochę dalej, do następnej stacji, i jadąc słuchałem innego. W chwili, gdy tu dotarłem, byłem prawie skłonny myśleć, że może już jest za późno żeby przyjść do zboru, tego poranka, kiedy tu przyjechałem. Więc to jest dla nas wielki przywilej, że możemy być tu dziś wieczorem i usługiwać w służbie Pańskiej.

⁴ Mówiłem o Bracie Neville i o tym przesłaniu, owego dnia, do tej miłej pani, naszej siostry, która właśnie od nas odeszła. To była, my wszyscy wiemy kto to był, Siostra Weaver. I myślę o tym mężczyźnie, ochrzczonym tutaj, dzisiejszego wieczora; ona... ją ochrzciłem w tym basenie, gdy ja... oni musieli ją tu przywieźć na wózku inwalidzkim. Ona umierała na raka i ona miała przeżyć tylko tę jedną noc; lekarze ją zostawili, ona miała umrzeć następnego poranka. Poszedłem do jej mieszkania i próbowałem mówić jej o Bożym uzdrowieniu, a ona ciągle powtarzała: „Nie jestem godna żebyś wszedł pod mój dach”. Ona mówiła: „Nie jestem godna żeby usługujący był w moim domu”. Powiedziała: „Ja jestem grzesznicą”. Lecz, powiedziała: „Proszę pana, ja nie chcę umierać w takim stanie”. I, Grace Weber, właśnie tak mnie tam przyjęła. Ja właśnie wszedłem, zmęczony po zgromadzeniach; i tam, kiedy się za nią modliłem, i czytałem jej Pismo, ona została zbawiona. Potem mogła z trudem wznosić do góry swoje ręce, lecz ona chciała każdemu uściskać rękę. Ona właśnie... coś się z nią stało.

⁵ I kiedy oni sobie podawali ręce, ja zobaczyłem ją w tej wizji, idącą do kurnika i wracającą z powrotem. Powiedziałem: „Dobrze, teraz wszystko będzie dobrze”; i to było osiemnaście lat temu. Ona przegoniła tego raka, zupełnie sama. I jeśli ona zmarła... Nigdy nie umarła na żadnego raka, ona miała atak serca i to ją zabiło. Oni trzymali ją pod tlenem; ona umarła na atak serca.

⁶ I ja się wtedy zastanawiałem, właśnie na końcu, gdy ludzie wychodzili śpiewając pieśń: *Wtedy Przyszedł Jezus*. To jest dokładnie to co się stało, On przyszedł i oszczędził jej życie na

te osiemnaście lat. I ja pomyślałam – jak to pasuje. Ta kobieta prawdopodobnie nie wiedziała, że to robi. A tak właściwie, to mogła wiedzieć. A jednak, jakże odpowiednia była tamta część: *Wtedy Przyszedł Jezus.*

⁷ Teraz, mam nadzieję, że jest jeszcze trochę czasu przed tymi wielkimi zgromadzeniami, które zostały zaplanowane. Robię się naprawdę nerwową. Tego poranka byłem taki zakręcony, poszedłem na górę, żeby–żeby się pomodlić. I ja tu jestem z powrotem w domu. Moja rodzina, właśnie zabrałem ich do Arizony i jestem... więc dzieciaki chodzą do szkoły. A ja tu jestem z powrotem żeby–żeby się jakoś zrelaksować, jechać na polowanie z Bratem Wood i grupą braci tutaj; jechać na polowanie w tym nadchodzącym tygodniu. Jedziemy do Kentucky. I ja byłem... byłem w... tak się po prostu złożyło, że przyjechałem tu tego dnia, gdy–gdy zmarła pani Weaver, i to jest całkiem w porządku, że ja tu mogłem być i pomagać Bratu Neville w tym pogrzebie.

⁸ I ja nie usiłuję... ja nie usiłuję o tym za dużo mówić, wiecie, że ludzie wokół narzekają. Ponieważ ja myślę, że jedną z najokropniejszych rzeczy jest patrzeć na mężczyznę lub kobietę, jak ciągle narzeka. Zawsze myślałem: „Boże zachowaj mnie od tego”. Widzicie, to–to przez cały czas osłabia wiarę, wiecie. Wy tylko–wy tylko... jeżeli wy–jeżeli wy... ja wiem, że w miarę jak oni się starzeją, każdy jeden z nas, nam będą się przytrafiać pewne rzeczy, i coś się przytrafia. I ja wiem, że te małe rzeczy będą się dalej akumulować, w miarę jak się starzejesz, tak po prostu musi być. Lecz ja myślę, że to jest jedną z najokropniejszych rzeczy, kiedy szatan ukoronuje życie jakiejś osoby: stary zrzedny mężczyzna, albo stara zrzedna kobieta, widzicie. Mam nadzieję, że ja nie dojdę do takiego miejsca. Ja mam nadzieję, że będę to potrafił znieść, moje ciężary, i–i dojdę do miejsca, gdzie... ja pragnę, żeby moje życie zostało ukoronowane Bożą Chwałą: Jego cierpliwością, delikatnością, pokojem, łagodnością, i żebym był napełniony Duchem Świętym.

⁹ I ja... jedną z tych głównych rzeczy, które mi zawsze dokuczały w moim życiu, były nerwy. I kiedy ja się w ten sposób zużywam, ja wtedy jestem naprawdę zmęczony. Ja mam... takie uczucie, że nikt się o ciebie nie troszczy, wiecie i–i ty jesteś cały... Wy też to macie. I tak się złożyło, że ja to mam naprawdę przedawkowane, wiecie, i nieraz jest naprawdę źle, i prawie nie mogę... To jest napięcie i ono to właśnie robi. I ja wtedy dochodzę do takiego miejsca, że wielokrotnie, szczególnie, kiedy jest tak wiele wizji, widzicie, to mnie po prostu dopada. Patrząc na jakąś osobę, myślę: „To jest wizja. Nie, nie, nie, nie jest. Tak! A może nie?”. Widzicie? I wy sobie po prostu nie zdajecie z tego sprawy jaka cena temu towarzyszy. Więc wtedy–więc wtedy wy–wy się zastanawiacie. Potem zaczynacie myśleć: „Więc ty jesteś...” Patrzysz na siebie z boku, mówisz: „Więc,

teraz, czego-czego ja dokonałem? Ja tutaj jestem, mam-mam pięćdziesiąt lat i nic dla Pana nie zrobiłem; ja się starzeje. I co jest...? O, ludzie”. Potem po prostu dostajesz tą...to, co my zawsze nazywaliśmy: „chandrą”. Niektórzy z was, bracia, którzy jesteście mniej więcej w moim wieku, pamiętacie jak oni to zwykle nazywali: „mieć chandrę”. Tata o tym zwykle mówił i ja się zastanawiałem o co mu chodziło, i teraz już na pewno wiem o co mu chodziło. Więc ty wtedy wpadasz, w ten sposób, w takie uczucie, które wcale nie jest prawdziwe; to jesteś po prostu ty, i ty to wiesz. Widzisz, ty to wiesz, to właśnie ty jesteś tym, który to robi.

¹⁰ Więc ja wtedy starałem się trochę uspokoić i przygotować się na to-to wielkie prowadzenie, które mam nadzieję wkrótce nadejdzie. I potem, przez...ja będę musiał od razu jechać do Nowego Jorku i ja...na tamto spotkanie, kampanię. A potem jadę do Shreveport, potem z powrotem do Phoenix. I potem zawracam na zachód...na południową granicę Stanów Zjednoczonych. I oni potem czynią przygotowania na wyjazd za ocean, żeby zacząć tak szybko, jak tylko się da, zaraz na początku roku, może w marcu, kwietniu, czy coś takiego; my tam zaczniemy od Sztokholmu, albo Oslo, i objedziemy cały świat, jeżeli nam się uda, w tej następnej podróży.

¹¹ I ja jestem teraz w domu, trochę sobie tak jakby odpoczywam, żeby wrócić do siebie, i w pewnym sensie wrócić do zdrowia. I jeśli Pan pozwoli, ja tutaj wrócę, z Kentucky, w następną niedzielę. I- jeżeli to jest w porządku, podoba się Panu, i Brat Neville nie ma nic przeciwko temu; to ja będę chciał mieć nabożeństwo w następną niedzielę, jeżeli- jeżeli Pan pozwoli. I jeżeli On będzie chciał tego tak bardzo jak Brat Neville, to ja tu będę. Tak, panowie, jeżeli On tak... jeżeli On będzie chciał tego tak bardzo jak Brat Neville. Mam nadzieję, że będzie. Teraz, widzicie, ponieważ ja wiem, że wkrótce, jeżeli Pan pozwoli, ja was zamierzam opuścić na długi czas.

¹² I ja...po prostu małe przesłania, kiedy ja biorę taką małą rzecz, którą mam na sercu, i ja-ja-ja wtedy czuję, że chciałbym wam to przekazać, widzicie, i my możemy mieć wokół tego społeczność. Teraz mam już ich całkiem dużo, pięć albo sześć, i to tak do mnie przyszło w ciągu ostatnich kilku dni. I ja tu kilka dni temu byłem na polowaniu na wiewiórki. I ja poszedłem do lasu, i wziąłem mój ołówek i papier. Widzicie? Więc, mniej więcej w czasie, kiedy zaczyna się robić miło i jasno, ja się opieram gdzieś o drzewo. Jeżeli nie zasnę, zaczynam się modlić, i ja wtedy, Pan mi coś daje, zaczynam sobie z tego robić małe notatki, widzicie. Wy wiecie co mam na myśli; kiedy dochodzisz do siebie i kiedy ty...Potem ja tu przychodzę, kiedy sobie to wszystko zapiszę w papierowym notatniku. I potem, kiedy mnie poproszą, ja wychodzę i biorę mój notatnik, zaczynam go przeglądać, i widzę od czego mogę zacząć, widzicie. Tak właśnie było teraz.

¹³ Więc teraz, ja chciałbym, jeżeli Pan pozwoli, mówić po prostu...ja usiłuję zrobić...skrócić te wielkie, długie przesłania, widzicie; gdzie to zajmuje wam godziny. I Pan mi pomógł dokonać naprawdę krótkiego dzieła, tam, w Chicago, tego ostatniego wieczora, mniej więcej trzydzieści minut. I znalazł się ktoś, kto powiedział: „Ja nie myślałem, że masz w sobie coś takiego, ale udało ci się!”. Więc, trzydzieści minut, z mniej więcej dwóch i pół godzin, czy trzech, wiecie. Więc może mógłbym się dzisiaj wieczorem pośpieszyć i nabrać trochę praktyki, nie trzymać was za długo.

¹⁴ Niech was Bóg błogosławi. Nie ważne gdzie pojedziesz, nigdy nie będzie takiego miejsca jak ta świątynia tutaj. To jest dom, słodki dom. I ja współczuję rodzinie Weaver. I temu cennemu, czarnemu bratu, który umarł, ja się z nim trochę modliłem, zanim on odszedł, miła osoba. I on już jest teraz w Domu, z Bogiem, i wszystko się skończyło. I, tak czy owak, my musimy odejść, my wszyscy o tym wiemy. Więc my jesteśmy...niechby Pan dał odpocząć ich duszom w pokoju, a pewnego dnia, my spodziewamy się dołączyć do tamtego Kraju, gdzie nie ma choroby, smutku albo śmierci. Do tego czasu róbmy wszystko co tylko możemy, dla Ewangelii.

¹⁵ Mówimy o napięciu, ja się o to modliłem dzisiejszego poranka. Co byś zrobił, gdybyś nie miał napięcia? Po prostu pomyśl o tym. Napięcie jest częścią życia. Gdy o tym pomyślałem, to mnie w pewnym sensie zachęciło. Gdybyś ty nie miał napięcia, byłbyś jak szmaciana lalka, nie miałbyś żadnych uczuć. Nie byłoby niczego, na czym mógłbyś pracować. Tak jak mąż i żona, być może ona coś próbuje zrobić, i oni usiłują razem współpracować (szczególnie chrześcijanie), i ten drugi pragnie...I wtedy, kiedy wy razem dochodzicie do...i dowiadujesz się co ona zrobiła; ona się dowiaduje...Widzisz, to napięcie tak naprawdę zbliża was do siebie. I ktoś ci mówi, że: „Więc,” mówi, „po prostu pomyśl o tej miłej żonie, która przeszła przez wiele napięć, kiedy ty nie byłeś taki dobry, albo o mężu, który przeszedł przez wiele napięć, gdy ty nie byłeś taka dobra. Potem, kiedy to wszystko jest przebaczone, zobacz jakie ty masz wobec niego uczucia. Ludzie, ty tylko...” Widzisz, ty musisz mieć napięcie. To wszystko.

¹⁶ I, tak po prostu, pomyśl o uczuciach, co by było gdybyś nie miał żadnych uczuć, żadnego bólu, ani nic? Co, gdyby wcale nie było żadnego bólu? Ty nie miałbyś w ogóle żadnych uczuć. Widzisz? I gdybyś ty nie miał żadnych uczuć, wtedy nie byłoby jednego z twoich zmysłów. Widzisz? Więc, widzicie, tak czy owak, wszystko jest w porządku. Więc: „Boże, daj nam po prostu łaskę, żebyśmy mogli stawić temu czoła,” to jest to. Jeżeli ja mogę po prostu stanąć, dzięki tej łasce, stanąć tam i powiedzieć: „My wiemy, że kiedy to życie się skończy, oczekujemy, że pojdziemy

do tych wspaniałych ludzi tam, po drugiej stronie”. I teraz, my–my pamiętamy, że te wszystkie rzeczy, to jest napięcie.

¹⁷ Że niektórzy ludzie próbują przedstawić tak chrześcijaństwo, że: „jesteś wolny od zmartwień. Jesteś. . .”. Nie, nie jesteś. „Jesteś wolny od napięcia”. O, nie! Kiedy zostajesz chrześcijaninem, masz dodatkowe napięcie, ponieważ ty sobie po prostu lekkomyślnie zjeżdżałeś z góry, cokolwiek tam się działo, nie dbałeś o to co robiłeś.

¹⁸ Lecz kiedy stałeś się prawdziwym chrześcijaninem, w każdym momencie się zastanawiasz: „Czy ja podobam się Panu? Gdybym mógł od Niego coś usłyszeć!”. To wytwarza w tobie napięcie, to stawia cię na straży. Właśnie to sprawia, że jesteś tym, kim jesteś. Więc, po tym wszystkim, napięcie jest błogosławieństwem. To tylko zależy od tego jak ty na to patrzysz. To tylko zależy od tego jak ty na to patrzysz. Widzisz? Jeżeli po prostu spojrzysz na drugą stronę, tam jest–tam jest. . . Nie ważne jak cienko coś kroisz, to dalej ma dwie strony, widzisz. Więc ty pragniesz widzieć obie strony.

¹⁹ Więc napięcie. . . ja myślę: „O, ludzie, to jest. . . Czym jest to napięcie? Gdybym ja mógł się urodzić bez tego napięcia”. Więc, gdybym ja nie miał tego napięcia, nie byłbym tym, kim jestem. Być może nie byłbym chrześcijaninem. To było to napięcie, które doprowadziło mnie do Jezusa Chrystusa, widzicie? Więc ono było dla mnie błogosławieństwem.

²⁰ Więc tak jak Paweł wtedy powiedział, tak jakby miał takie napięcie, czy coś takiego, albo innego, on prosił Pana trzy razy, żeby–żeby to od niego zabrał. I Pan powiedział: „Saulu, Moja. . . Pawle, Moja łaska ci wystarczy”.

²¹ On powiedział: „Więc, ja będę się szczyił moimi słabościami. Wtedy, gdy jestem słaby, jestem mocny”. Widzicie? Jak długo taka jest Boża wola, to jest w porządku.

²² Więc ja się Go kiedyś radziłem w tej sprawie, gdy mi to tak bardzo przeszkadzało, to mnie przerażało. I On mi powiedział, mniej więcej osiem czy dziesięć lat temu, On powiedział: „To więcej nie będzie cię przerażać”. I nigdy więcej tak nie było. Nie, panowie; nie–nie martwcie się o to. Ja to czuję, ja wiem, że to tam jest; ale ja idę do przodu, ponieważ to więcej mnie nie przeraża, jestem za to tak wdzięczny. Więc On mógł powiedzieć: „Już więcej tego nie będzie”, tak samo jak „To cię nie będzie więcej przerażało”.

²³ Więc to była Jego wola, że to się działo, więc ja to przyjmuję i mówię: „Dziękuję Ci, Panie, ja będę tą drogą kroczył”.

²⁴ Teraz, pochylmy na chwilę głowy do–do modlitwy. Czy jest jakaś wyjątkowa prośba o modlitwę? (Widzę, że tam leżą chusteczki). Podnieście wasze ręce. Panie, błogosław każde z Twoich dzieci.

²⁵ Ojciec nasz Niebiański, my teraz zbliżamy się do Twojego wielkiego, majestatycznego Tronu łaski, ponieważ zostaliśmy zaproszeni żeby przyjść. Przychodzimy na zaproszenie Jezusa Chrystusa. I my przychodzimy ze wszystkimi naszymi troskami, i rzucamy je na Niego, ponieważ On się o nas troszczy. Jakim to jest pocieszeniem, wiedzieć, że On się o nas troszczy. Ten wielki Bóg Nieba, ten Stworzyciel; troszczy się o nas, Jego stworzenie. Tak bardzo się z tego cieszymy, Panie. Jakim to jest pocieszeniem w tych czasach, w których my żyjemy, kiedy wydaje się, że nie da się czerpać pocieszenia z niczego innego, jak tylko z Twojego Słowa. To jest nasze pocieszenie, to jest Twoja Obietnica. I zgodnie z Twoją Obietnicą, Ty powiedziałaś, żebyśmy mówili jakie mamy prośby i: „Jeżeli prosicie o cokolwiek w Moim Imieniu, Ja to zrobię”. I wszystkie te wielkie Obietnice. „Proście a otrzymacie. Powiedzcie do tej góry: ‘Porusz się,’ i nie wątpcie, i ona się poruszy”. Wszystkie te Obietnice, i my możemy wyciągnąć z Tego wszystko o co prosimy.

²⁶ Ręce podniosły się do góry, oni czegoś potrzebują, Panie. Ty znasz ich potrzebę; zaspokój ją, Ojciec. Ja przynoszę moją i ich modlitwę przed Twoje oblicze, moja ręka podnosi się tak jak ich. Tutaj leżą, na tym pulpicie, leżą tutaj chusteczki. Och, jakże ci ludzie, z tą wiarą, dzielną wiarą, Panie, . . . Wydaje się, że to jest po prostu coś, czym Ty mnie pobłogosławiłeś, że jestem w stanie modlić się za chorych ludzi. Gdziekolwiek, wszędzie, gdziekolwiek się udam, coś jest w modlitwie za chorych. Boże, pomóż teraz. Szczerze się modlę, byś spełnił prośby, które są za tymi chusteczkami, które zostały tutaj rozłożone z powodu ludzi, którzy proszą. Niechaj Twoja łaska będzie nad nimi.

²⁷ Panie, my rozumiemy, że Siostra Hicks jest tutaj z kobietą, która leciała całą tę drogę, z jakiegoś miejsca, żeby się o nią modlić, z rakiem; i ona chciała wiedzieć czy ona będzie mogła ją tutaj przyprowadzić. Modlę się, Boże, żebyś oszczędził życie tej osoby; spraw to. Mój mały bratanek, Miki, leży tam chory i wymiotuje, z wysoką gorączką; właśnie wyszedł za drzwi. Panie, ja wierzę, że mieliśmy tam modlitwę wiary i Ty to zatrzymałeś, i ja-ja-ja jestem Ci wdzięczny, czułem jak ta gorączka odchodziła od tego chłopca, zanim opuściłem ten pokój.

²⁸ Teraz, Panie, . . . i my Tobie dziękujemy za te wszystkie rzeczy. Teraz przypada na mnie, żebym mówił Twoje Słowo. Daj nam Twoje Słowo, Panie. „Twoje Słowo jest Prawdą”. Błogosław nasze dusze i daj nam łaskę, której potrzebujemy, abyśmy mogli czerpać z Bożych Obietnic dzisiejszego wieczora, ze Słowa, żeby nas pokrzepiało przez resztę tego tygodnia; spraw to. Błogosław naszego pastora, tę dzielną duszę, jego żonę, jego dzieci, diakonów, porządkowych, i każdą osobę, która wchodzi do tego budynku, lub wychodzi; spraw to, Ojciec. W Imieniu Jezusa Chrystusa prosimy o te błogosławieństwa. Amen.

²⁹ Teraz, chciałbym przeczytać z dwóch miejsc pisma Pana. Chciałbym przeczytać z Księgi Psalmów, 86-ty Psalm. A potem chciałbym przeczytać ze Świętego Mateusza, 16-ty rozdział, 1 do 3. I ja bym chciał przeczytać część tego Psalmu, nie cały, lecz mniej więcej do 11-tego wiersza, to jest troszeczkę więcej niż połowa.

³⁰ I ja bym chciał to ogłosić, gdybym miał ten tekst zatytułować, zanim będę o nim głosił: *Czas I Znak Zjednoczenia*. „Znak czasu zjednoczenia,” to brzmi tak jakoś skomplikowanie. *Zjednoczenie*; widzicie? *Czas*; czas zjednoczenia, to jest to, czym to jest teraz. I *Znak* tego czasu zjednoczenia.

³¹ W–w Psalmie, modlitwie Dawida, 86-ty Psalm.

Nakłoń, O, PANIE, ucha swego, wysłuchaj mnie: bo jestem ubogi i nędzny.

Zachowaj duszę moją; ponieważ jestem święty; Wybaw, O, Boże mój, sługę swego, który tobie ufa.

Zmiłuj się nade mną, O, Panie: bo codziennie do ciebie wołam.

Rozwesel duszę sługi swego: bo do ciebie, O, Panie, duszę mą podnoszę.

Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i gotów jesteś przebaczyć; i jesteś wielce łaskawy dla wszystkich, którzy cię wzywają.

Wysłuchaj, O, PANIE, modlitwy mojej;...zważ na głośnie błaganie moje.

W dniu mej niedoli wzywam ciebie; bo Ty mi odpowiesz.

Och, czy to nie jest piękne? „Ty mi odpowiesz”.

Nie ma równego tobie pomiędzy bogami, O, Panie; i nie ma takiego dzieła, podobnego do twojego dzieła.

Wszystkie narody, które ty stworzyłeś, przyjdą i kłaniać się będą tobie, O, Panie; i ty uwielbisz swoje imię.

Bo Ty jesteś wielki i czynisz cuda: ty jedynie jesteś Bogiem.

Słuchajcie teraz.

Naucz mnie drogi twej, O PANIE; bym chodził w prawdzie twojej: zjednocz serce moje, żeby się bało imienia twego. (Jedność! Widzicie?)...zjednocz serce moje, żeby się bało imienia twego.

³² Mówię teraz o *zjednoczeniu*; i *znaku czasu*. Teraz 16-ty rozdział Świętego Mateusza.

I przystąpili do niego faryzeusze i saduceusze, . . . kusząc go, chcieli od niego, żeby im pokazał znak z nieba.

I On, odpowiadając, rzekł im: Gdy nastanie wieczór, mówicie: Bę . . . Będzie pogoda, bo niebo się czerwieni.

A rano: Dziś będzie gorsza . . . zła pogoda; bo niebo się czerwieni i jest zachmurzone. O, wy obłudnicy, oblicze nieba umiecie rozpoznać, a nie możecie rozpoznać znaków czasu?

Niechby Pan łaskawie dodał Swoje błogosławieństwa do tego przeczytanego Słowa.

³³ Teraz, my mówimy o tym zjednoczeniu, o czasie zjednoczenia; znak czasu zjednoczenia. Widzicie, Jezus tu był, w tym ostatnim czytanim Piśmie, On napominał duchowieństwo za to, że nie byli w stanie rozpoznać czasu, albo znaku tego czasu. Więc to zawsze było dla ludzi wielką rzeczą, widzicie, żeby być w stanie rozpoznać *znak czasu, w którym żyjecie*; ponieważ Bóg pisze to tak wyraźnie, że nikt nie jest w stanie od tego uciec.

³⁴ Więc zwykle, ja bym powrócił i wziął coś od innych usługujących, innych sług Pana w czasach Biblii (coś takiego, jak znak w czasie Noego, znak w czasie Daniela i–i tak dalej, te różne znaki), lecz ja to pragnę dziś wieczorem ominąć, by–by zaoszczędzić czas, aby być w stanie . . . Lecz to był zawsze Boży sposób, żeby im dawać naturalny znak czasu, tak, żeby każdy wiedział jaki to–to był czas. I ci faryzeusze powinni znać swój czas. Oni powinni byli wiedzieć jaki to był czas. W innym miejscu On powiedział: „Gdybyście znali Mnie, znalibyście Mój dzień”. Widzicie? To–to jest bardzo wielka rzecz, którą my rozumiemy. Widzicie: „Nie mają zrozumienia!”

³⁵ To jest właśnie to, co oni zawsze odnosili do proroków, oni mówili: „I on posiadał zrozumienie dzięki wizjom od Pana. I Słowo Pana przychodziło do dawnych proroków”. Widzicie, oni mieli zrozumienie dzięki Słowu Pana, dzięki prorokom. I wtedy–ci prorocy czynili znak. Tak jak ten jeden człowiek, który leżał na boku tak długi czas, potem odwrócił się i leżał na drugim boku. Jeden mężczyzna musiał zdjąć swoje ubranie. I, och jest tyle rzeczy, które oni czynili, aby pokazać znak, w którym oni żyli. I teraz, my wiemy, że ten Bóg, który uczynił niebo i ziemię, i–i dokonał Swojego dzieła, że On określił Swoją czas poprzez znak, ten sam Bóg żyje dzisiaj. Więc my musimy być czegoś . . . tak jak obserwujemy czas, w którym żyjemy, musi być coś, co ktoś gdzieś przeoczył. Widzicie? Ponieważ Bóg by nigdy nie pozwolił, żeby te rzeczy się zdarzyły, bez dania nam definitywnego znaku, że gdzie . . . żebyśmy–żebyśmy zrozumieli.

³⁶ Więc tutaj jest dzisiaj to samo, że duchowieństwo, my nie czytamy tego właściwie. Jest dokładnie tak samo jak było wtedy,

oni nie pomyśleli, że to był ten czas. Oni–oni wtedy myśleli, że żyją całkiem spokojnie, a więc nie wyglądali za żadnym Mesjaszem. A Jesus powiedział, że Jego Przyjście będzie: „jak złodziej w nocy,” kiedy–kiedy ludzie mieli się nie spodziewać Jego Przyjścia. Lecz było kilka dziewic, które wyszły Mu na spotkanie, połowa z nich miała olej w swoich lampach i były gotowe; one wyglądały tego znaku. I właśnie do tych mówię dzisiejszego wieczora, widzicie, do tych, którzy teraz wyglądają tego znaku, znaku Jego Przyjścia.

³⁷ Te znaki były dane przez Pana, one były dane tylko dla wierzących. Niewierzący tego nigdy nie dostrzegają. Oni przechodzą bezpośrednio ponad nimi i oni tego nie widzą. I teraz, to jest tak pewne jak to, że Anioł Boży może stanąć na tej platformie dzisiejszego wieczora, tak prawdziwy, jak–jak ja teraz na was patrzę, i ja bym mógł na to patrzeć; albo wy byście mogli na to patrzeć, i ja nie mógłbym tego widzieć, albo ja mógłbym na to patrzeć, a wy nie moglibyście tego widzieć. Więc wy wiecie, że to jest zgodne z Pismem; to jest dokładnie Prawda. Oni widzieli . . . Wy wiecie, że Paweł upadł, lecz oni . . . nikt z nich nie widział tego Światła.

³⁸ To Światło było bezpośrednio tam, gdy Jan tam stał przed tym tłumem, i było ich tam na tym brzegu tysiące, duchowieństwo i–i mędrcy, wielcy ludzie. I Jan sam powiedział, on złożył świadectwo, że widział Ducha Bożego zlatującego jak gołębicą i zstępującego na Niego, i Głos przemówił: „To jest Mój Syn umiłowany, w Którym Ja mam upodobanie mieszkać”. I nikt oprócz Jana Tego nie widział. Widzicie? To było tylko dla niego.

³⁹ Czy zauważyliście jakim to było wyraźnym znakiem dla tych mędrców? Oni wypatrywali, było . . . Oni byli Hebrajczykami. Oni tak naprawdę nie byli hinduskimi astronomami, oni byli Hebrajczykami; ponieważ oni tam byli, w tamtym kraju, studiowali astronomię, żeby dokończyć swoją edukację. I kiedy oni byli . . . spojrzeli w kierunku Jerozolimy, i wiedzieli, że zobaczyli te trzy gwiazdy, każdy na ścieżce swojego–swojego urodzenia, Ham, Sem i Jafet, z których to ras pochodzili, każdy z nich, i oni widzieli te gwiazdy na ścieżkach swojego urodzenia. To było dla nich znakiem, że kiedy te gwiazdy były w linii, Mesjasz był na ziemi.

⁴⁰ O, ludzie! Nic dziwnego, że oni zaczęli: „Gdzie On jest? Gdzie jest Ten, który urodził się jako Król Żydów? Widzieliśmy Jego Gwiazdę na Wschodzie i przyszliśmy oddać Mu cześć. Gdzie On jest?”. Oni wiedzieli, że ten mały Mesjasz gdzieś tam leżał, ponieważ Bóg dał im znak czasu, że Bóg i człowiek zjednoczyli się razem. Co za jedność, że Bóg zjednoczył Siebie z ludzkim ciałem! W zasadzie największe zjednoczenie jakie się kiedykolwiek dokonało, było gdy Bóg zjednoczył się z człowiekiem; i pozostawił Swoj–Swoją wielki ciężar bycia Bogiem, rozpostarł Swoją namiot, i przyjął człowieczeństwo, i stał

się jednym z nich, by ich odkupić. Jedność. Czym to jest? To sprowadziło pokój pomiędzy Bogiem a człowiekiem na zawsze; jakże my jesteśmy wdzięczni.

⁴¹ I znaki nie były posłane... Teraz, tylko pomyślcie, dla każdego człowieka i dla wszystkich astronomów; gwiazdy były dla ludzi w tamtym czasie zegarami. Tam, na szczycie tej-tej wieży, był strażnik, i on tam wchodził, i obserwował. I on widział kiedy niektóre gwiazdy były w pewnych konstelacjach, gdy one przechodziły, on wiedział która była godzina. Pamiętacie to miejsce Pisma: „Strażniku, która jest godzina?”. I strażnik wracał i mówił mu która jest godzina. Widzicie, oni odczytywali czas dzięki gwiazdom.

⁴² Więc, czy to nie jest dziwne, że te gwiazdy były dokładnie w linii dla tych trzech mężczyzn i nikt inny tego nie widział? Widzicie? Dokładnie w linii. Więc ty możesz być tak samo w linii z Pismem. Widzisz? Kiedy te gwiazdy stały się jednością, zjednoczyły się razem w tej konstelacji, trzech ludzi zjednoczyło się razem, w tym samym czasie. I ty możesz być tak zjednoczony z Bogiem w Jego Słowie, że te rzeczy stają się rzeczywistością, i ty je możesz widzieć, i wiedzieć, że one są prawdą. Widzisz? Znak czasu! Ty możesz spojrzeć bezpośrednio ponad tym i powiedzieć: „Ach, nonsens!”.

⁴³ Ale dla *ciebie* to nie jest nonsens. Dla ciebie, ty jesteś zjednoczony ze Słowem, i tutaj To jest. Potem to jest—to jest doskonale Światłem, Bracie Pat, kiedy-kiedy-kiedy-kiedy ty widzisz jak ten znak łączy się z wierzącym. I to jest ten, do którego ja to adresuję, to jest wierzący, ponieważ niewierzący nigdy tego nie widzi. I jaką by to było nagana, gdyby On był dzisiaj na ziemi; dla wielu z naszego duchowieństwa dzisiaj, którzy nie potrafią odczytać tego znaku; znaków, które codziennie odczytujemy tutaj w świątyni, i widzimy te rzeczy. A inni to odczytują, i widzą napis na ścianie, a jednak wielu to po prostu ignoruje, i oni tego wcale nie dostrzegają. Dla nich to jest zupełnie niczym; oni tego nie zauważają.

⁴⁴ Teraz, zauważcie to, że On-On tutaj wskazał na narodowe znaki. Więc kiedy oni Go o to zapytali, oni chcieli znaków; i On dał im znaki, które się wydarzyły. I oni chcieli wiedzieć kiedy nastąpi koniec świata, jaki będzie znak końca. I On wskazywał im wiele miejsc Pisma, o narodowych znakach, o niebiańskim znaku na niebie i ziemskim znaku; On ukazał im znaki, znak, znaki, po prostu ciągle znak. I kiedy On im tam powiedział, w jednym miejscu, o narodowym znaku, On rzekł: „Gdy zobaczycie, że narody, widzicie, zaczną się zbierać wokół Jeruzalem, widzicie, wtedy my wiemy, że właśnie zbliżał się czas ich problemów, gdy zobaczycie, że Jerozolima jest okrążona przez armię”.

⁴⁵ Więc zanim oni to mogli zrobić, Bóg... Świat musiał się zjednoczyć. Tytus, ten wielki rzymski generał, musiał zjednoczyć swoje armie razem, i chodził w kółko, po tym, jak Żydzi odrzucili znak czasu, który był im dany od Boga. To był czas, kiedy Tytus zjednoczył swoje armie razem i przyszedł, by zdobyć to miasto. Najpierw musiało nastąpić zjednoczenie (tak zwanego) Bożego ludu przeciwko Bożemu Słowu, zanim tamten naród mógł się zjednoczyć przeciwko Bożemu ludowi. Widzicie, jedność, zjednoczenie; zjednoczeni razem.

⁴⁶ Ja wierzę, że my żyjemy w czasie wielkiego zjednoczenia. Odbieram te czerwone światła, te krótkie sygnały, i wszystko (o kobietach, co one robią; i mężczyznach, co oni robią; i kościołach, co one robią), pokazując to tej małej grupie, z całego serca, ponieważ wierzę, że ustawiamy się w linii Bożego Słowa, w tej wielkiej proroczej godzinie, tuż przed przyjściem Pana Jezusa; jednocząc się razem i przygotowując się.

⁴⁷ Więc, widzicie, zanim Tytus zjednoczył narody... swoje armie razem, Izrael zjednoczył się razem i wspólnie postanowili, że nie będą wierzyć, iż Jezus jest Mesjaszem. Oni Go odrzucili, wyrzucili Go i ukrzyżowali. I wtedy, gdy oni odrzucili zbawienie, które zostało do nich przysłane, oni się razem zjednoczyli żeby to zrobić. Teraz, trzymajcie to w umyśle: zjednoczyli się razem, aby odrzucić Przesłanie tej godziny! Oni to musieli zrobić. I potem, jak oni to zrobili, przyszedł ten narodowy znak.

⁴⁸ Narody zaczęły jednoczyć się ze sobą, i Tytus przyprowadził wielką armię Rzymian i Greków, i otoczyli mury Jerozolimy, oni wtedy zamknęli tych ludzi w środku i zagłodzili ich na śmierć. Oni jedli korę z drzew. Mówi o tym Josephus, ten wielki historyk. I oni jedli z ziemi trawę. Oni nawet gotowali sobie nawzajem dzieci i jedli je; widzicie, ponieważ ci ludzie byli w obłądnie. I wtedy, kiedy w końcu Tytus usadowił się na wzgórzach, tam, wokół Jerozolimy i-i ci ludzie tam myśleli, że czynią Bożą wolę, kiedy widzieli to nadchodzące wojsko. Oni nie chcieli słuchać tego Wielkiego Mistrza, Pana Jezusa, który im o tym mówił.

⁴⁹ Ani jeden chrześcijanin nie został tam złapany, ponieważ oni widzieli znak i wyszli. Widzicie? Oni mówili: „Niech ten kto jest na dachu domu nie schodzi, albo ten kto jest na polu niech nie wraca, by wziąć swój płaszcz; lecz uciekajcie do Judei i módlcie się żeby ta ucieczka nie przypadła w zimę albo w Sabat”. Ponieważ w czasie zimy wzgórze były pełne śniegu; a w dniu Sabatu drzwi, drzwi były zamknięte, bramy, i oni zostaliby złapani w takim stanie. Widzicie? Chcemy do tego bardzo szybko przejść, o tym, jak... jak Bóg te rzeczy czyni, jak Pan pozwoli.

⁵⁰ Teraz, zauważcie, On... Oni się modlili żeby tak było, że... żeby tak nie było, Jezus im mówił żeby się o to modlili, i oni tam ani jednego z nich nie złapali. Oni uciekli, ponieważ oni patrzyli na ten znak i oni uciekli; to wszystko na ten temat.

⁵¹ Och, jakże kościoły dzisiaj powinny widzieć ten znak czasu, w którym żyjemy! Uciekaj tak szybko jak tylko możesz na Golgotę, po Życie; nie do jakiegoś kościoła, lecz do Jezusa Chrystusa. Zjednocz się z Nim, nie z jakąś organizacją albo z jakimiś kościelnymi zasadami wiary. Zjednocz się z Chrystusem i bądź pewien, że to jest On. Nie możesz wziąć po prostu byle czego, ty musisz być pewien, że to jest On. Jaki to jest czas zjednoczenia!

⁵² Więc my widzimy, że oni odrzucili Mesjasza, a potem zjednoczyli się razem i zrobili sobie ligę, i ustalili między sobą, że jeżeli jakiegokolwiek osoby przyjmą Jezusa jako Proroka, zostaną one wyłączone z kościoła. Czy pamiętacie tego ślepego chłopca, który tam był, z oślepieniem wzrokiem? I ci uczniowie powiedzieli: „Kto zgrzeszył? On, czy jego ojciec, jego matka?”

⁵³ I Jezus powiedział: „W tym przypadku nikt; lecz, aby dzieła Boże były dokonane, zostały rozpoznane”.

⁵⁴ I pamiętajcie, oni mówili, że ten ojciec i matka nie mogli tego powiedzieć. Oni powiedzieli: „Oni wiedzą, że to jest nasz syn, lecz my nie wiemy w jaki sposób on został uzdrowiony”. Ponieważ Żydzi powiedzieli, że każda osoba, która wyzna Jego, że jest Prorokiem, że oni zostaną wyłączeni.

⁵⁵ Ale, widzicie, to było dziełem Bożym, że ten chłopak nie należał do tej grupy. I on powiedział: „Więc dla mnie to jest dziwna rzecz, że wy nie wiecie skąd ten Człowiek jest, a jednak On dał mi wzrok”. Widzicie? Więc on mógł to powiedzieć. Widzicie, to było dziełem Boga. On został uzdrowiony, był zdrowy, i on mógł—on mógł to powiedzieć, ponieważ on nie był do niczego przywiązany. On był tym, na którym te dzieła zostały dokonane i on to z pewnością widział. . . po raz pierwszy w życiu.

⁵⁶ Więc Żydzi zjednoczyli się przeciwko Jezusowi i—i przeciwko Jego Mesjaństwu, i Jego Mesjańskiemu Przesłaniu. My widzimy, że ta sama rzecz dzieje się teraz, dokładnie ta sama rzecz. Komunizm jednoczy się żeby zniszczyć kościół, i jedyny sposób, w jaki to . . . to jest po tym, jak kościół zjednoczył się również, w Radzie Kościołów, Światowej Radzie Kościołów, aby zaprzeczać i niszczyć to Przesłanie, to Słowo! Oni to Słowo odrzucili, kościoły to zrobili! Oni Tego nie mogą przyjąć, ponieważ To jest sprzeczne z ich denominacyjnymi zasadami wiary; nie ważne ile Słupów Ognia wisiałoby w naszym . . . pomiędzy ludźmi, lub jak wielu ludzi by . . . jak wiele rzeczy zostałoby przepowiedzianych i stałyby się, i wszystkich tych wielkich znaków, o których On prorokował w tym ostatecznym dniu; oni tego nie mogą zrobić.

⁵⁷ Dlatego oni się teraz jednoczą, i wasz pastor tutaj, i wielu którzy to czytają, mogą wam powiedzieć, że oni są . . . mają ten światowy, ekumeniczny ruch. I ten . . . jest nad tym luterkański usługujący. Że jeśli przyjdzie jakaś katastrofa, wydarzy się

tutaj, w tym sąsiedztwie; jeżeli ty nie jesteś zjednoczony z tym ekumenicznym ruchem, to nasz kościół nie może być już więcej kościołem, oni mogą go używać jako magazynu. Albo, gdyby jeden z naszych braci zobaczył jak ktoś umiera albo cierpi, i usiłowałby usłużyć mu Duchowym błogosławieństwem, my moglibyśmy zostać za to zastrzeleni; dokładnie tak. My za to możemy dostać dziesięć lat w więzieniu federalnym, za jakąkolwiek usługę, ponieważ my nie jesteśmy członkami tego ruchu ekumenicznego. Czy nie widzicie znamienia bestii? Widzicie? Widzicie?

⁵⁸ Teraz, my widzimy, że nadchodzi ten czas zjednoczenia. Widzicie? Więc uważajcie! I wtedy kościół zjednoczył się przeciwko temu Przesłaniu; i wtedy, gdy on to robi, narody jednoczą się w komunizmie, by zniszczyć kościół jeszcze raz; oni dokładnie to samo zrobili na początku. Widzicie? To się powtarza, z powrotem, jeszcze raz.

⁵⁹ Izrael musiał najpierw odrzucić to Przesłanie. I kiedy oni to Przesłanie odrzucili, wtedy wojsko, narodowe życie, połączyło się razem (z innych narodów), przyszli i zniszczyli kościół. I dzisiaj oni odrzucili Przesłanie Pana Jezusa, oni To odrzucili. I teraz nadszedł czas, kiedy komunizm jednoczy cały świat przeciwko kościołowi. Widzicie, to musi być w taki sposób. Więc, trudno o tym mówić.

⁶⁰ Trudno było tym Żydom uwierzyć, oni mówili: „Więc chodźcie, bracia, my widzimy, że-że nasz-nasz Bóg jest z nami, więc my-my pójdziemy do świątyni. I oni teraz będą się modlić i pozwolą, żeby święty ojciec *Taki a taki* i święty ojciec *Taki a taki* poprowadzili w modlitwie. Zamknijcie bramy!“. A Tytus zajął swoje miejsce i stał tam przez mniej więcej rok, albo więcej. Widzicie, stał tam na straży i zagłodził ich. Ani jeden z nich nie mógł wyjść poza miasto; i oni umierali zagłodzeni. I kiedy on tam wszedł i zniszczył te mury, krew tryskała i sphywała jak rzeki, ponieważ on pozabijał wszystkich, którzy tam byli.

⁶¹ Więc Anioł Pański to prorokował, tam, w Starym Testamencie, i powiedział, że to się stanie. I ci usługujący, którzy byli duchowieństwem, którzy mieli być tam postawieni po to, żeby te rzeczy ludziom mówić; zamiast tego, gdy Jezus stanął pomiędzy nimi, oni Go nawet nie znali; i próbowali sobie zrobić coś takiego jak zajęcza nóżka: „Zrób dla nas trik, pokaż nam jak-jak to się robi! Pokaż nam znak“. Widzicie? I On powiedział: „Ja . . .” Dlaczego On mówił tak wiele rzeczy, a oni tego nie mogli zobaczyć. Widzicie? I wtedy, gdy oni Go odrzucili jako ich . . . Przesłanie tego dnia, oni odrzucili Przesłanie tego dnia.

⁶² Im nie udało się zobaczyć znaku tego dnia. I został przed nimi uczyniony znak Biblijnego proroctwa, a oni powiedzieli: „Wejdźmy teraz do środka!“ Oni byli świętymi ludźmi. To są ludzie, na których nie byłbyś w stanie wskazać palcem, na ich

życie. Oni nie mogli być *takimi* i jeszcze–i jeszcze być kapłanami. Kapłan zostałby zabity, zostałby ukamienowany na śmierć, za jakąkolwiek małą rzecz. A więc, on musiał żyć czystym, świętym życiem. On tego nie mógł zrobić, ponieważ on był kamienowany po prostu za wszystko. Więc, teraz, oni byli wielkimi mężami, i świętymi ludźmi w oczach ludzi, a jednak oni weszli do środka i powiedzieli: „Więc my będziemy. . . My mamy Boga, Boga, Który był z nami poprzez wieki. Wejdzimy do Jego świętej świątyni”. To była Boża święta świątynia! Ale, widzicie, On został odrzucony tam, w Swojej świętej świątyni. Widzicie? „Wejdzimy do domu Pana. Więc wy wszyscy, Hebrajczycy, wiecie, że my jesteśmy wybraną rasą, my tu jesteśmy. I Bóg jest naszym Bogiem; Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. On jest z nami. On nas wyzwolił od tych nieobrzezanych Filistyńczyków, którzy tam są (właśnie tak było), tych Rzymian i Greków. On nas z tego wyzwoli. Chodźmy do domu Pana!”

⁶³ To brzmiało dobrze; ale co oni zrobili? Był tam Budowniczy tego domu, w formie prostego, galilejskiego, stolarza, i oni Go odrzucili; podczas gdy Bóg uwierzytelniał Go, jako Jego Pośląca tej godziny, i ten Urząd. I oni To odrzucili. Więc wszystkie ich modlitwy, cała ich szczerłość, wszystkie ich ofiary, nic dla Boga nie znaczyły. Oni to zrobili! I Bóg pozwolił, żeby ta wielka armia zjednoczyła się, aby to zniszczyć.

⁶⁴ I my dzisiaj widzimy jak kościoły, poprzez denominacje, i tak dalej, odrzucają Boże Słowo. Oni nie chcą żebyście im mówili o tych rzeczach, nauka może to udowodnić poprzez zdjęcia i wszystko inne, a oni dalej nie chcą mieć z Tym nic wspólnego. Więc, tworzy się komunizm żeby to zniszczyć, dokładnie to samo zrobił Tytus, i Biblia mówiła, że tak będzie. Dokładnie!

⁶⁵ Teraz, widzicie gdzie żyjemy? Czas zjednoczenia. Gdy my widzimy, że te rzeczy się jednoczą, och; dlaczego my tych rzeczy nie widzimy! Możecie–możecie zajrzeć tutaj, do Pisma, i zobaczyć gdzie On obiecał, że On to robi. My teraz widzimy, że to się dzieje. Widzimy, w kościele, co On obiecał uczynić; widzimy jak to się wypełnia. Widzimy jak narody jednoczą się razem. Widzimy jak izmy jednoczą się razem. Widzimy jak kościoły jednoczą się razem. To jest czas zjednoczenia. To jest godzina zjednoczenia. To jest duch tego wieku: „My musimy się zjednoczyć”. Wszystko, o czym mówicie, musi zostać zorganizowane; bo nawet rząd tego nie przyjmie.

⁶⁶ Wiecie, jako obywatel. . . nie mogę jako obywatel, jako obywatel Stanów Zjednoczonych, mimo to, ja. . . wy byście mi dali czek na pięć dolarów, i ja bym nie śmiał wpisać tam mojego nazwiska. Widzicie? Widzicie, ja bym tego nie mógł zrobić. Widzicie, to jest czas zjednoczenia. To wszystko musi przejść przez jakąś unię, lub coś takiego, i ta unia jest właśnie tym, co przyprawdza zamię bestii. Widzicie? To jest czas zjednoczenia i to tak działa, że właśnie do tego dochodzi. Możecie to po prostu

widzieć na własne oczy, gdybyście na to spojrzeli. To jest czas zjednoczenia, gdzie wszystko łączy się razem.

⁶⁷ Żyd-Żydzi zjednoczyli się przeciwko Jezusowi, jako ich-jako ich Mesjaszowi. Dlatego widzimy co się stało. Widzimy teraz tę samą rzecz, komunizm, jednoczy się, aby zniszczyć kościół, po tym, jak kościół zjednoczył się w Światowej Radzie Kościołów, żeby zniszczyć Przesłanie, Słowo Boże. Oni usiłowali się Tego pozbyć. Jedyna rzecz, jaką oni mogą zrobić, to zebrać się jako rada, ponieważ oni są porozdzielani; mała grupa tutaj, metodyści, baptyści, luteranie, prezbiterianie, kościół Chrystusowy, i tak dalej, takie rzeczy. Oni nie mogą nic uczynić, ponieważ *ten* jeden będzie przeciwko *temu*, a *ten* będzie przeciwko *tamtemu*, ich doktryny są tak bardzo różne, jak wschód od zachodu. Widzicie, oni tego nie mogą zrobić. Lecz kiedy są razem, pod tą jedną głową, mają to. Oni to wtedy mają.

⁶⁸ Właśnie tutaj katolicy są w takiej jedności, rzymscy katolicy, oczywiście, oni są w jedności, oni są . . . większość to są rzymscy katolicy; greckich i innych katolików jest-jest nie tak dużo jak rzymskich katolików. Oni się teraz jednoczą razem, i właśnie dlatego oni razem stoją. Nie ważne co się dzieje, papież jest głową wszystkiego. Widzicie? I nie ważne co mówi ktokolwiek inny: „On jest nieomylny; on jest-on jest-on jest zastępcą Boga, to wszystko; on jest następnym po Bogu; on posiada władzę nad piekłem, Niebem i czyścem”. Widzicie? A więc w *tej* sprawie nie da się nic zrobić; cokolwiek on mówi, musi być właśnie tak.

⁶⁹ Teraz, protestanci ustanawiają sobie głowę dokładnie w ten sposób. I czy Biblia tego nie mówi; że został uczyniony obraz bestii? Czym jest obraz? To jest coś takiego jak to, uczynione tak jak to. Tutaj to jest, ta sama rzecz. Co to jest? Przez zjednoczenie się razem, i to jest duch tego wieku, to jest *zjednoczenie*.

⁷⁰ Teraz jednoczą się razem, usiłując zniszczyć to Przesłanie. Jak oni To niszczą? Jak oni mogli zniszczyć Boże Słowo? Oni mogą sprawić, żeby Ono nie przynosiło efektów, nieefektowne, przez to, że przyjęli tradycje, tak jak to przyjęli na początku, i sprawili, że Słowo Boże nie przynosi efektu. Widzicie, oni mówią: „Och, to jest . . . Rzeczywiście, tak w ogóle, . . .”. Widzicie tę upadłą kobietę, która usiłuje . . . ona . . . ja teraz zapomniałem jak ona się nazywała; gdybym mógł sobie to tylko przypomnieć. Ona . . . próbuję myśleć o tak wielu.

⁷¹ Innego dnia myślałem o tej Miss Narodów; życzyłbym sobie, żebyśmy mieli jeszcze jedną taką jak ona, która by powstała. To była ta, która poszła do barów i rozrzucała whiskey, i wywracała znaki i wszystkie takie rzeczy. Dlaczego jakaś kobieta nie powstanie, w taki sam sposób, i tam nie pójdzie, i nie pozdiera tych wszystkich nagich zdjęć kobiet tej samej rasy co ona, i tym podobnych rzeczy? One, one już tego nie mają.

⁷² Więc teraz ta upadła kobieta powiedziała, że-że: „to jest niezgodne z konstytucją, żeby w publicznych szkołach czytać Biblię,” i tym podobne rzeczy.

⁷³ Więc, oni również, czy zauważyliście, że oni jeszcze raz próbują mówić, wielcy studenci Pisma, mówić że: „większość prorocत्व, które były prorokowane w Biblii, one były absolutnie niewłaściwe i nigdy się nie wypełniły”. I wy o tym słyszeliście i czytaliście to. I oni usiłują to wszystko mówić; widzicie, oni usiłują zniszczyć działanie Słowa. Gdyby im się tylko udało To zniszczyć i zastąpić zasadami wiary, lub czymś, co mają ludzie, co w ich oczach wydaje się być czymś lepszym niż Słowo, oni by To wtedy zniszczyli za pomocą ich-za pomocą ich tradycji. I oni właśnie tak usiłują zniszczyć Boże Słowo, poprzez denominacyjną politykę.

⁷⁴ Więc każdy kościół ma swoją własną politykę. Kościół Chrystusowy ma swoją, kościół chrześcijański ma swoją, i baptyści, metodyści, prezbiterianie; każdy z nich wszystkich ma jakąś inną politykę. Oni teraz od tego odchodzą, ponieważ oni są porozdzielani. Widzicie, to nie mogło zostać zrobione wcześniej, oni to muszą zrobić teraz. Widzicie, to jest czas zjednoczenia i oni teraz składają to wszystko do kupy, i ciągną to, żeby zobaczyć co z tego wyjdzie. Ludzie, to jest jak pieczenie bochenka chleba z końskiego mięsa, ze śmieci z kubła, i cokolwiek innego mogą połączyć; oni to mieszają razem, i dorzucają trochę zgniłych ziemniaków, i innych rzeczy, razem, i patrzą co z tego wyjdzie. Ja z pewnością nie chcę żadnej z tych rzeczy. Nie, panowie! Oni w ten sposób postępują. Widzicie, oni biorą ludzi, którzy wierzą, że Jezus był mitem, kościół, który wierzy, że Jezus był mitem; inny, niektórzy wierzą, że On był Prorokiem.

⁷⁵ Jeden mówi: „Dni cudów przeminęły”.

⁷⁶ Inny mówi: „Takie rzeczy mogą istnieć”.

⁷⁷ I wszyscy ci inni razem; i Biblia mówi: „Jak może dwóch iść razem, jeżeli się nie domówili?”. Widzicie? Więc to jest rodzaj niezgodności jaki oni mają. I mają jakiegoś wielkiego, świętego ojca, którego ponad tym stawiają, i tutaj macie obraz bestii, to jest dokładnie to, co mówi Biblia. Oni teraz mają luteranckiego usługującego, który jest tego głową. Więc widzimy, że to jest czas zjednoczenia. Teraz jest tak samo, komunizm, i wszystko, łączy się razem; w świecie, i w kościele, i tak dalej, łączą się razem.

⁷⁸ Obserwujcie naturę. O, ludzie! Natura, gdybyście tylko obserwowali naturę, ona czyni te same rzeczy. Natura jest Bożym kalendarzem znaków. Czy wiedzieliście o tym? Jezus kazał im obserwować naturę. Morze miało być wzburzone, widzicie, i miały być te różne rzeczy, i trzęsienia ziemi w różnych miejscach, spory pomiędzy narodami, znaki na niebie, znaki na ziemi, wszędzie miały być znaki tego nadchodzącego czasu.

⁷⁹ Patrzcie na chmury. Zanim chmury sprowadzą burzę, wiecie jak to się dzieje? Kilka małych chmur zbiera się razem, tworzą jedną, wielką chmurę. Więc jedna ma mały wiatr, który w nią wieje, druga ma mały wiatr, który w nią wieje, i one wszystkie wieją razem, i oni mają potem huragan. Widzicie? One się jednoczą zanim mogą mieć tę burzę; muszą.

⁸⁰ Patrzcie na kaczki i gęsi, jak razem się jednoczą, zanim opuszczą kraj. Widzicie? Jednoczą się razem. Możecie widzieć jak latają od jednego stawu do drugiego stawu, stąd tam, one wszystkie zbierają się razem. One się jednoczą, przygotowują się do swojego odlotu. Widzicie, to jest po prostu. . . to jest po prostu natura, i Bóg stworzył naturę, i natura działa według Bożego planu. To jest prawo, niepisane Boże prawo, natura pracuje zgodnie z Jego prawem.

⁸¹ Tak, jak mówiłem na tej usłudze pogrzebowej; jak te *soki* idą w dół, do grobu, na samo dno korzeni tego drzewa, żeby tam leżeć do zmartwychwstania, wiosną. To jest Boże prawo. Żadna inteligencja nie może sprawić żeby te soki tam zeszły; nie jesteście w stanie ich wysuszyć, nie możecie ich wydoić. Nie ma żadnego lepszego sposobu zrobienia tego niż tak, jak Bóg to robi. Bóg ma ten doskonały sposób. Więc, kiedy liście opadają, On posyła ten sok na dół, do grobu, i ukrywa go. Tak jak powiedział Job: „Ukryj mnie w grobie aż Twój gniew przeminie”. Widzicie? On schodzi tam, na dół, przed mrozem, ponieważ takie jest prawo natury. Patrzcie jak liście teraz zaczynają opadać. Dlaczego? To jest prawo natury.

⁸² Kaczki zlatują się razem, każda jedna z nich, i zbierają się wokół lidera. I one to w jakiś sposób wiedzą, ja nie wiem jak one to robią, ale one wiedzą, że jakiś pewien kaczor jest liderem. I ten mały gość, one wszystkie zlatują się razem i zgromadzają się dokładnie wokół niego, i od razu wzbijają się w powietrze. I on będzie. . . nigdy nie był poza tym stawem, lecz on dokładnie poleci do Louisiany albo Teksasu, jak tylko to możliwe, do pól ryżowych. Widzicie, zanim one odlecą, opuszczają swoje domy, gdzie się w tym roku urodziły, one łączą się razem. Amen! Tutaj to macie, zbierają się wokół ich lidera.

⁸³ Taki jest właśnie problem z człowiekiem, on nie zna swojego lidera. Tak, panowie. Oni zbierają się wokół denominacji, oni zbierają się wokół biskupa, albo człowieka, lecz oni nie będą się zbierali wokół Lidera, Ducha Świętego i Słowa. Widzicie? Oni mówią: „Och, więc ja się boję, że stanę się za bardzo fanatyczny; ja się obawiam, że wyjdę nie tą nogą”. Ochhhh, tutaj to macie! Co, gdyby ta mała kaczka powiedziała: „Mi się po prostu nie podoba jak on ma ułożone piórka. Myślę, że za nim nie polecę”. Zamarzniesz na śmierć. Ty będziesz tam uwięziony, jak nie zabierzesz się z–z tymi, którzy odlatują. One jednoczą się razem, natura tak czyni.

84 Gęsi jednoczą się razem, zbierają się wokół ich lidera; one czynią tę samą rzecz.

85 Czy widzieliście kiedyś jak pszczoły się wyroiły? Pszczoły zbierają się razem, zanim się wyroją, dokładnie wokół królowej. Tak jest. I tam gdzie ona idzie, one idą także. Tak! Co one robią? One się jednoczą zanim się wyroją. Dokładnie; cała natura!

86 Ryby jednoczą się razem zanim wiosną popłyną. Tam, w oceanie, możecie je znaleźć; te wielkie... na które mówimy „garbusy,” łososie. Gdy one tam podpływają, zanim ławica tam wpłynie, widzicie ich dziesiątki tysięcy, tam, w tym morzu, krążą w kółko i w kółko; w słonej wodzie, lecz one są tak naprawdę rybami słodkowodnymi. I one tutaj wpływają do tej świeżej wody, płyną do góry na okres składania ikry. One tam idą do góry i składają ikrę, mniej więcej co cztery lata, i kiedy tylko złożą ikrę – umierają. I one wiedzą, że one tam idą umrzeć, i niczym nie możecie ich zatrzymać. One przeskoczą przez drabinki dla ryb i wszystko inne, płyną tam, do góry, wiedząc, że idą na własną śmierć. Lecz sprawia to prawo natury, wiedzą, że pójdą tam, złożą ikrę, i umrą tam, na dnie. I młode się wykluwają i coś jednoczy je wtedy razem, a potem wypływają na zewnątrz, do oceanu. To jest zjednoczenie! To jest prawo. Nie jesteś w stanie pokonać Bożego prawa.

87 Narody się-się rozpadają, ponieważ teraz jest czas, kiedy my widzimy, że-że one to mają robić. Jesteśmy w procesie narodowego niepokoju. Widzimy, że narody zrywają relacje. Rok za rokiem dowiadujemy się, że *ten* naród został pochłonięty w komunizmie; *ten* naród został pochłonięty w komunizmie. I właśnie tutaj, w naszym własnym kraju, on jest cały podziurawiony komunizmem, i on przejmie kontrolę! Widzicie, on to robi, nie ma żadnego sposobu, żeby to zatrzymać. Dlaczego? Właśnie z tego samego powodu nie można było zatrzymać Tytusa. Ludzie odrzucili Boga i Jego Słowo. Tak, panowie, więc oni to zrobią, i my widzimy, że to się właśnie rozwija.

88 Ja zwykle zabieram kilka godzin; to już jest mniej więcej trzydzieści minut. Widzicie? Ale ja to wszystko ściskam, żeby to zmieścić. Kiedy wróćcie do domu, przestudiujcie to.

89 Zobaczcie, oni się jednoczą właśnie teraz. Powiecie: „Bracie Branham, czy to jest prawda?” Oni idą na Bitwę Armagedonu; to jest dokładnie to, co oni robią. Widzicie? I oni właśnie teraz jednoczą się do tego. Właśnie dlatego mamy ONZ i mamy te wszystkie rzeczy. Świat Zachodni jednoczy się przeciwko Światowi Wschodniemu, komunizm i tak dalej, to wszystko jednoczy się razem. Kościoły jednoczą się razem. Wydaje się, że wszystko się jednoczy. Jednoczą, jednoczą się razem, my to widzimy.

⁹⁰ Również podczas tego całego zjednoczenia narodu, tych znaków, znaków narodowych, widzimy tam, na świecie, trzęsienia ziemi w różnych miejscach, różne rzeczy się jednoczą; jednocząc razem świat, zbierając ludzi razem, wszystkie kościoły razem, wszystkie te rzeczy. I w czasie, kiedy dzieje się to całe zjednoczenie, dzieje się jeszcze inne zjednoczenie. Amen! To jest właśnie to, na co chciałbym wam teraz wskazać.

⁹¹ Bóg jednoczy Swoją Oblubienicę. Ona schodzi się razem, ze Wschodu i z Zachodu, z Północy i z Południa. To jest czas zjednoczenia, i to się dzieje właśnie teraz. Po co Ona się jednoczy? Pochwycenie. Amen! Bóg Ją przygotowuje. Tak, panowie, zjednoczenie! Z czym Ona się jednoczy? Ze Słowem! „Ponieważ całe niebo i ziemia przeminą, lecz Moje Słowo nigdy nie przeminie”. Ona jednoczy Się z TAK MÓWI PAN bez względu na to, co mówi jakakolwiek denominacja albo ktokolwiek inny. Ona Się jednoczy. Ona Się przygotowuje. Dlaczego? Ona jest Oblubienicą. Tak jest. I Ona zjednoczyła Się ze Swoim Oblubieńcem, widzicie, a Oblubieniec jest Słowem. „Na początku było Słowo i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”.

⁹² I Kościół, i Oblubienica, i Słowo, stają się tak bardzo jednym, że Samo Słowo wykonuje dzieło Oblubienca. Amen! Widzicie to? Zjednoczenie! Nie ma już więcej: „Dołącz się do kościoła”; *tego* już więcej nie ma, ale uciekaj od wszystkiego i zwiąż się z Jezusem Chrystusem. Widzisz? To jest czas zjednoczenia. Bóg jednoczący razem Swoją Oblubienicę, przyprowadzający To z powrotem; dokładnie tak. Łączy Słowa Jego obietnicy.

⁹³ Drugi Tesaloniczan, 2-gi rozdział; mówi, 5-ty rozdział mówi: „Ci święci, którzy spali w prochu ziemi, zostaną obudzeni. I potem my się z nimi zjednoczymy (żywi z tymi, którzy byli martwi), zjednoczą się jeszcze zanim pójdziemy Tam, do góry,” ponieważ Oblubienica, gdy Ona Tam pójdzie, będzie w komplecie. Ci, którzy żyją, którzy jednoczą się z tym Słowem i ci, którzy odeszli, oni to już zrobili; i To wszystko idzie razem, nastąpi jedno wielkie połączenie w jedną całość, zanim pójda Tam, do góry, Amen!

⁹⁴ Komunizm musi powstać, te inne rzeczy muszą powstać, i kościół musi się tam zjednoczyć, dla tych... w tych narodach, tam, w tej Światowej Radzie Kościołów; i Oblubienica musi Się zjednoczyć w Bożym Słowie. Żeby to zrobić, Bóg posłał Niebiański znak, i te rzeczy, żeby to Kościołowi udowodnić, podobnie jak zrobił to z narodem. Amen.

⁹⁵ Bóg; czas zjednoczenia! Tak, panowie. O, ludzie! Teraz, pamiętajcie, teraz jest zjednoczenie w tym Słowie (zjednoczenie z powrotem), przywracające: „Wiarę, która kiedyś została przekazana świętym”. Przywrócenie! To, to mogło się dokonać tylko w tym dniu. Jedynym czasem, w którym to się mogło

dokonać – jest właśnie teraz. To nigdy, nigdzie indziej, nie zostało zaatakowane; oni wyszli z denominacyjnym przebudzeniem. Lecz teraz, to nie należy do denominacyjnego przebudzenia, ponieważ to jest czas zjednoczenia mężczyzn i kobiet z każdej rasy, każdego koloru, wszystkich zasad wiary, wszystkiego, z Chrystusem, przez Chrzesz Duchem Świętym, i z powrotem do Słowa.

⁹⁶ Czas zjednoczenia dla Kościoła! O, ludzie! Połączenie każdego ze Słów, które zostały powyrzucane na zewnątrz przez te wszystkie organizacje: już od samej Nicei, Rzymu, kiedy oni zorganizowali pierwszy kościół i oni zorganizowali Lutra, zorganizowali Wesleya, oni zorganizowali wszystkie te pozostałe kościoły. I czyniąc to, oni przyjęli zasady wiary, i wtedy, gdy Bóg posłał coś innego, oni Tego nie mogli przyjąć. Dlatego to nie było możliwe aż do teraz. A Bóg obiecał, że w tych ostatnich dniach: „Wiara ojców zostanie jeszcze raz z powrotem przywrócona dla Oblubienicy,” więc to miało być w ten sposób, i to nie mógł być żaden inny czas niż ten czas. Patrzcie, jaki to był znak z Nieba, jako Słup Ognia, wiszący pomiędzy nami, ze znakami i cudami Pana Jezusa Chrystusa. I kiedy On do nas mówi, To nigdy nie zawodzi, ale jest doskonale co do joty. Amen! Więc my widzimy na czym stoimy. Czas zjednoczenia!

⁹⁷ Widzimy jak narody się jednoczą, widzimy jak świat się jednoczy, widzimy jak komunizm się jednoczy, widzimy jak kościoły się jednoczą, i widzimy jak Bóg jednoczy Się ze Swoją Oblubienicą, tak że On i Kościół to jest to samo. Alleluja! Tak jak ta piramida. Prawda! Jednoczą się razem; Bóg jednoczy! Dlaczego? Nigdy wcześniej, od wczesnych wieków kościoła, nie było pomiędzy ludźmi Słupa Ognia. Nigdy wcześniej, od wczesnych wieków kościoła, nie widzieli rzeczy, które my dzisiaj oglądamy. A to było możliwe tylko wtedy, gdy Bóg posłał Siedem Pieczęci i dał nam przez To znak, i posłał z Nieba siedmiu Aniołów; i przyszedł, by zebrać z powrotem rozproszone w tych denominacjach Słowo, i przywiązać to z powrotem do Bożego Słowa, na nowo, aby sprowadzić Swojego Ducha Świętego.

⁹⁸ Jezus powiedział: „Jeśli mieszkacie we Mnie i Moje Słowo w was, wtedy proście o co chcecie, i to się dla was stanie”. Połączenie Oblubienicy z powrotem ze Słowem, które jest Bogiem. Kościół i Słowo, nie Kościół i zasady wiary, Kościół i Słowo; Oblubienica i Słowo złączeni razem. O, ludzie! Co za . . . Co zostało przywrócone? Wiara oryginalnych, zielonoświątkowych ojców, widzicie, która została rozproszona przez grupę Lutra. Nie przez samego Lutra; nie Lutra, nie Wesleya, nie tych wielkich założycieli. Lecz potem, gdy oni odeszli, tam był kościół, który powstał i oni . . . co oni wtedy z tym zrobili, oni z tego zrobili organizację. Oni zaakceptowali zasady wiary i tak dalej, i odeszli. I spójrzcie na nich dzisiaj, oni teraz weszli do Światowej Rady Kościołów.

⁹⁹ Więc, widzicie, lecz w tych ostatnich dniach, widzicie, my widzimy, że teraz dzieją się rzeczy, które nigdy wcześniej się nie działy. Widzicie, to jest Boży znak, i całe to zjednoczenie jest znakiem czasu. Więc my pragniemy przyjrzeć się temu uważnie i być naprawdę pewni, że my to pojmujemy. Opuszczając . . . oni opuścili prawdziwe Słowo dla denominacji; aby przyjąć zasady wiary i opinie różnych ludzi, zamiast przyjąć to Słowo.

¹⁰⁰ Objawienie 10 mówi: „Przesłanie siódmego anioła”. Więc, pamiętajcie, to jest właśnie przy Siedmiu Trąbach, i tam jest siedmiu aniołów trąbiących w Siedem Trąb. To jest to, do czego potem przechodzimy. Lecz pamiętajcie. On mówił bardzo wyraźnie: „Anioła . . .,” nie Trąba siódmego anioła, ale: „Przesłanie siódmego anioła”. Widzicie, nie Trąba anioła, Przesłanie anioła! Widzicie, ten anioł tylko zatrafił tą trąbą, ten siódmy anioł, anioł z Trąbą. Lecz tam jest powiedziane: „W dniach Przesłania siódmego anioła,” widzicie, gdy jego Przesłanie jest zakończone. Widzicie, to jest Przesłanie wieku kościoła. I wtedy, w tym czasie, on by . . . Przesłanie, nie Trąba i: „Boża tajemnica (to jest zapisane w Słowie) powinna zostać zakończona”.

¹⁰¹ Teraz patrzcie w jakim dniu żyjemy! Patrzcie na te Pieczęcie, jak one pozbierały to rozproszone Boże Słowo, co Luter i cała reszta z nich, to byli ci wielcy reformatorzy, którzy wystąpili; wrócili dokładnie tam i pokazali to w Biblii, gdzie oni mieli być; każdy człowiek dokładnie na swoim miejscu, co miał uczynić i co miało się wydarzyć w kościele; co miał uczynić i co miało się wydarzyć w kościele; wszystkie te rzeczy, które on pominął. A potem, w tym ostatnim dniu, kiedy my nic o tym nie wiedzieliśmy, powiedział nam, że pewna rzecz się wydarzy, i nawet gazety i inne rzeczy to uchwyciły, przychodzi dokładnie tam, objawia to, i powiązuje te tajemnice razem. Amen! Bracie, dla mnie to jest wyjątkowe! Dla mnie to wyrównuje Słowo. Mnie nie obchodzi co-co . . . albo, mnie nie obchodzi co ludzie mówią, myślą, tak jest, ale dla mnie to jest Prawda, ja w to wierzę.

¹⁰² Tak jak ci mędrcy, którzy przybyli z Babilonu, oni wołali: „Gdzie On jest, ten narodził się Król Żydowski? On jest na ziemi właśnie teraz. My Go musimy znaleźć”. Tak jest. Ja wierzę, że Jego przyjście jest tak bliskie, że mogę powiedzieć: „Oto przychodzi Oblubieniec! Słyszę wołanie o północy!” Amen! Jesteśmy dokładnie w czasie końca. O, ludzie, żyjemy w takiej godzinie. Zauważcie. Widzicie?

¹⁰³ Co za dzień! Co za czas, w którym żyjemy, dokonała się ta wielka Boża tajemnica; przywracając Bóstwo, pokazując czym Ono jest; o tych małych izmach, które tam wyszły i zrobiły z Niego *to*, i ktoś zrobił z Niego *to*, i ktoś zrobił z Niego *tamtę*. Lecz Anioł Pański zstąpił i wziął te ich wszystkie izmy, powyciągał z nich tę Prawdę i zaprezentował To. I tutaj To jest, tak doskonale jak tylko może być, nie da się iść inną drogą. Tutaj To jest, to

jest to, kim On jest. Widzicie nasienie węża, wszystkie-wszystkie te różne rzeczy, które pomiędzy ludźmi były taką tajemnicą. Widzicie? Co to jest? On miał . . . Jaki to jest znak? Zjednoczenia!

¹⁰⁴ Co On powiedział w Malachiaszu 3? Miał przywrócić! Przywrócić ludziom z powrotem tę oryginalną, zielonoświątkową Wiarę, z powrotem, razem z tym samym zielonoświątkowym Przesłaniem, tym samym zielonoświątkowym znakiem, tym samym zielonoświątkowym dowodem tego samego Boga, tą samą Mocą, tym samym nauczaniem, dokładnie wszystko, z potwierdzeniem tego samego Słupa Ognia, który poraził Pawła na drodze do Damaszku; on dzisiaj jest pomiędzy nami, czyni te same rzeczy, które On czynił tamtego dnia. Zjednoczenie!

¹⁰⁵ Widzimy jak narody się jednoczą, widzimy jak świat się jednoczy, widzimy jak kościoły się jednoczą. Widzimy jak Oblubienica się jednoczy, jednoczy się ze Słowem. Dlaczego? Słowo jest Bogiem. I tak jak Słowo . . . Tak jak Oblubieniec (który jest Słowem), i Oblubienica (która jest słuchaczką tego Słowa), oni się w tym Połączeniu razem schodzą. Oni się łączą, tak jak przy ślubie. Widzicie, oni się przygotowują do ślubu i oni-oni stają się jedno. Słowo staje się tobą, ty stajesz się Słowem. Jezus powiedział: „Tamtego dnia, wy to będziecie wiedzieć. Wszystkim czym Ojciec jest – Ja jestem; i wszystko, czym Ja jestem – wy jesteście; wszystko, czym wy jesteście – Ja jestem. Owego dnia poznacie, że Ja jestem w Ojcu, Ojciec we Mnie, Ja w was, i wy we Mnie”. Widzicie? „Owego dnia”. Którego dnia? Tego dnia! Widzimy te wielkie, ukryte, Boże tajemnice, które zostają objawione. Och, jak ja to lubię!

¹⁰⁶ Och, patrzcie jak nie mogli porównać nauki ze Słowem, a dzisiaj mogą. Oni tego nie mogli zrobić wcześniej. Oni to mogli zrobić dopiero teraz.

¹⁰⁷ Zauważcie, On powiedział: „znaki na niebie, znaki na niebie”. Nauka i znaki narodowe; więc oni dzisiaj mają wielkie znaki na niebie, mają astronautów i wszystko. Lecz co ci astronauta czynią dla świata nauki? To im przynosi strach. Oni nie wiedzą kiedy tamci mogą wysłać coś takiego jak to i spuścić te bomby, i byłoby już po nas. Widzicie? Więc to są znaki, które oni mają, straszne znaki na niebie. Widzicie? Oni to mają, pociski atomowe i wszystko, wszelkiego rodzaju znaki.

¹⁰⁸ Widzicie, że oni podpisali ten-ten układ, tamtego dnia, że oni, tam, na zewnątrz, nie będą już więcej eksplodowali bomb, lecz teraz oni z tym idą pod wodę i pod ziemię, i dokładnie tak samo je testują. Widzicie? Oni podpisali układ: „My tego nie będziemy robić, jeżeli wy powiecie, że nie będziecie robić (lecz my wrócimy do domu i zrobimy to w taki sposób; bo my wiemy, że wy, tam, robicie to samo)”. Widzicie? Tam już po prostu nic nie ma, to jest po prostu . . . nie ma pomiędzy nimi zaufania, nie

ma—nie ma nic. Wy możecie. . . Widzicie? I każdy jeden boi się tego drugiego. To jest straszny znak.

¹⁰⁹ Nauka, ludzie i narody, stworzyli straszny znak na niebie. To jest dokładnie tak. Teraz boją się jeden drugiego. Był także niebiański znak, dany dla . . . Teraz widzicie, oni mają również znak na niebie, straszny znak, człowiek jako astronauta; może mieć pocisk atomowy, i on go może zrzucić, i zniszczyć cały kraj. Polecieć jako astronauta i stanąć tam. Tam nie ma nic, co mogłoby ich od tego powstrzymać. Oni to na pewno mogą zrobić, oni . . . wtedy, gdy będą chcieli. Oni mogą ją obrócić w pył, jeżeli będą chcieli, lecz . . . w ciągu piętnastu minut od tej chwili. I to, co jeden może zrobić, to samo może również drugi. Więc, widzicie, że oni mają znak, ale ten rodzaj znaku ich przeraża.

¹¹⁰ Oni się razem jednoczą, łączą razem swoje siły. Wolny świat, oni jednoczą swoje siły. Komunizm łączy swoje siły z Rosją. Wszyscy; lecz każdy jeden boi się tego drugiego. Widzicie, to jest straszny znak. Tak jest. To są narodowe znaki, i te rzeczy.

¹¹¹ Lecz Kościół przyjął Niebiański Znak: Astronauta! Amen! Jezus Chrystus w formie Słupa Ognia; Ten, który był w Starym Testamencie, to był Ten, który spotkał Pawła, tam, na drodze do Damaszku, ten sam Jezus, dzisiaj, tutaj! I co On czyni? Czy On sprowadza strach? On sprowadza miłość, która jednoczy jednego z drugim. Amen! Współczucie jednego dla drugiego. To przynosi Bożą Miłość, och, jednoczy nas, i doprowadza nas, Ciało Chrystusa, do jedności, jako Oblubienicę. To jest to, co ono czyni teraz, to wielkie zjednoczenie, które Bóg . . .

¹¹² Oni się jednoczą, jedna grupa, *tutaj*, walczy z tą drugą, jedna grupa, *tutaj*, walczy z tą drugą. Tutaj, ten kościół stoi pomiędzy nimi; zobaczcie co się dzieje, on się z nimi zjednoczy. To jest dokładnie tak. Lecz teraz, my widzimy, że to przynosi strach i zamieszenie.

¹¹³ Ale Kościół, Oblubienica, jest zjednoczony przez jednego Boga w jednym Duchu, Bożym Duchu, w jednym, świętym, Bożym Związku, żeby być jedną, świętą, Bożą Oblubienicą. Tak jest, wszyscy razem; jedność Ciała. To Ciało, jako Oblubienica, oczekuje; bo—bo to jest Oblubienica, bo my się nazywamy Oblubienicą. Ponieważ, w czasie zjednoczenia Oblubienicy, Kościół w ten sposób schodzi się razem. To powinno stworzyć pomiędzy nami taką miłość, że trudno byłoby nam wytrzymać bez siebie nawzajem. Tak jest. My po prostu . . . nie musisz błagać ludzi żeby się modlili, nie musisz błagać ludzi, żeby oddawali Bogu cześć, nie musisz błagać ludzi, żeby czynili to, co jest właściwe. Oni są po prostu tak bardzo w Nim zakochani, że nie ma już nic innego.

¹¹⁴ Co byście pomyśleli o tej młodej dziewczynie, naprawdę pięknej, młodej panience, która zamierza poślubić tego przystojnego, młodego mężczyznę, w którym jest zakochana do

szaleństwa, on dla niej znaczy więcej niż jej własne życie, i ona już teraz wie, że oni się pobiorą. I kiedy zbliża się dzień ślubu, ta miła osoba, mówię wam, ona cała aż „chodzi w kółko”. Widzicie? Ona po prostu wszystko przygotowuje; ona się jemu całkowicie poddaje. Tak jest. Ona po prostu pragnie robić wszystko, co jemu się podoba. Więc tak samo powinno być dzisiaj z Kościołem, że nasze życie powinno być tak bardzo ukryte w Bogu przez Chrystusa, zapieczętowane tam przez Ducha Świętego.

¹¹⁵ Te rzeczy, których was tutaj uczyłem, to jest, mówiłem wam o znakach i różnych rzeczach, które się wydarzyły, ja teraz nie mam czasu żeby to robić; robię to w innym przesłaniu, jeżeli Pan pozwoli. Ale jest jeszcze jedna mała rzecz, której brakuje w Kościele. I my tego potrzebujemy, żeby do tego przejść, i ja już jestem prawie przy tym. Widzicie? My byśmy chcieli do tego przejść, jeżeli . . . wy to musicie zrobić. Jeżeli wy tego nie zrobicie, to już jest wtedy wszystko, wy to musicie zrobić. Bo, patrzcie, czas zjednoczenia jest już blisko, ponieważ Bóg zbiera swój Kościół razem, żeby był w Pochwyceniu, i żeby poszedł na to wesele, na to Wielkie Zjednoczenie: gdzie Bóg zjednoczy się z człowiekiem w Wieczności, kiedy stworzenia czasu zjednoczą się z tym Wiecznym.

¹¹⁶ To już się raz odbyło, w formie Syna człowieczego, na ziemi. I On musiał oddać Swoje Życie, aby móc ściągnąć tę moc, żeby zjednoczyć innych ludzi z tą samą Mocą, dla Oblubienicy Jezusa Chrystusa. I teraz Kościół łączy Się z Ciałem Chrystusa. Odcina Się od tych wszystkich małych więzów, przygotowuje Się; zbiera razem, jedność pomiędzy nimi; och, miłość i radość, i Duch Święty, poruszający się pomiędzy nimi. O, ludzie, co za czas!

¹¹⁷ I my widzimy, że kaczki się przygotowują, my widzimy że gęsi się przygotowują, my widzimy że zwierzęta . . . pszczoły się przygotowują, widzimy że obłoki przygotowują się do deszczu, widzimy to wszystko; jak to się wszystko łączy razem, żeby dokonać tego wielkiego nacisku. Widzimy Ligę Narodów, narody, które razem jednoczą się w komunizmie. Widzimy jak one się jednoczą tutaj, w tym Zachodnim Świecie. Widzimy, jak kościół jednoczy się razem, i wszystko inne. Więc to jest absolutnie niemożliwe, nie mogło tak być w żadnym innym czasie; nie mogło tak być dwadzieścia lat temu, tak nie mogło być. Nie mogło tak być dziesięć lat temu, to musi być właśnie teraz. Widzicie, ponieważ te izmy, i te rzeczy, nie doszły do tego miejsca.

¹¹⁸ Więc, obudźcie się! Otrząśnijcie się bardzo szybko, i patrzcie tutaj, gdzie my jesteśmy! Gdzie my jesteśmy? Tak jak ci mędrcy, jesteśmy dokładnie na linii Jego Słowa i Światło Pana świeci na naszą ścieżkę. Chwała niech będzie Bogu na Wysokości. I Chwała niech będzie Bogu, Który nam dał Jezusa Chrystusa, Którego my kochamy, on przyprowadził nas na to miejsce. I tak jak my . . . My jesteśmy Jego ludem, kupionym za cenę Jego Krwi.

119 O, ludzie! Kiedy przychodzi czas zjednoczenia, widzimy, gdy się łączymy jeden z drugim więzami Jego Ducha, my . . . Czy to może być Jego Duch? Pewnie, To jest Jego Duch. Dlaczego to jest On? To jest Jego Słowo i On jest . . . to jest Duch Słowa. I kiedy ten Duch Obietnicy zstępuje na ciebie, potwierdza i pokazuje Się właśnie tutaj, czy To jest ten sam Duch? To jest Ten, który był z Mojżeszem na pustyni! To jest Ten, który był na Jezusie Chrystusie! To jest Ten, Który spotkał Saula na jego drodze do Damaszku! On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki! I On czyni tę samą rzecz!

120 I my widzimy narody razem, widzimy razem przywódców kościoła, widzimy komunizm razem, widzimy że izmy się jednoczą, widzimy te wszystkie rzeczy; i teraz widzimy Oblubienicę, jednoczącą się ze Słowem. O, ludzie! To jest czas kiedy święci powstaną i zjednoczą się z tymi, którzy żyją, żeby pójść i zjednoczyć się na Wieczność z Jezusem Chrystusem.

121 Niech Bóg nam pomoże, każdemu jednemu, zjednoczyć się dziś wieczorem z Chrystusem, poddamy wszystko czym jesteśmy, wszystko co mamy, naszą duszę, ciało i umysł Jezusowi Chrystusowi, będziemy wypatrywali czasu tego zjednoczenia.

Kiedy Boża trąba zabrzmi i czasu już nie będzie,
I zaświta Wieczny poranek, jasny i pogodny;
Kiedy umarli w Chrystusie powstaną i zbiorą się tam, na drugim brzegu (z Oblubienicą, która żyje), i razem zostaną zabrani.

122 Patrzcie na to zjednoczenie! Bóg jednoczy Kościół ze Swoim Słowem, Słowo z Kościołem, żeby oboje stali się tym samym: „Powiedz *to* i to się stanie. Zrób *to* i to się stanie. To jest *to*; to jestem Ja przed wami, to jestem Ja, udowadniam *to*; to jestem Ja z wami”. W porządku.

123 Widzimy teraz, że przychodzi czas, kiedy te Trąby brzmią, i ci śpiący święci, z tamtych czasów, oni nie mogą być doskonali bez nas; oni są od nas uzależnieni (Hebrajczyków 11); i kiedy oni schodzą się razem, oni się jednoczą z tymi żywymi. Kościół jednoczy się ze Słowem, potem Kościół i Słowo łączą się razem, dochodzą do jedności. Martwi święci wespół z żywymi świętymi jednoczą się razem, żeby być jedno; i wszyscy schodzą się razem żeby zjednoczyć się z Chrystusem, tam, na tej Ślubnej Wieczery Baranka.

124 To jest czas zjednoczenia i znaki unoszą się wszędzie. Znaki są w narodach, znaki są w komunizmie, znaki są w Zachodnim Świecie, znaki w Radzie Kościołów. I jest Znak tutaj, dzisiejszego wieczoru, pod znakiem Ducha Świętego, i Słowo Boże to potwierdza, co sprawia, że to jest Prawda. Amen! Czas zjednoczenia! Znak Czasu Zjednoczenia!

Pochylmy nasze głowy.

125 Panie Jezu, kiedy moje biedne serce skacze z radości, gdy widzę te możliwości (dla mnie, człowieka w średnim wieku), lecz dalej jest możliwość, że zobaczę Ciebie, przychodzącego w tym pokoleniu; że będę żywym i stanę tutaj, i zobaczę jak zabrzmi ta Trąba: „Ten, kto jest brudny, niech dalej się brudzi. Ten, kto jest sprawiedliwy, niech będzie jeszcze bardziej sprawiedliwy. Ten, kto jest święty, niech dalej się uświęca”. O, Panie Boże!

126 I pomyśleć o nas, stojących tutaj, w jednej chwili, w oka mgnieniu, a świat nie będzie wiedział co się dzieje, lecz nagle zobaczycie jak pojawiają się przed wami wasi umiłowani, którzy już odeszli, przysli żeby się z wami na nowo zjednoczyć. I my będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu; i zostaniemy zabrani razem, by spotkać na powietrzu naszego Pana. A potem zjednoczyć się z Nim, żeby być tam na zawsze, i nigdy więcej nie być z dala od Jego Obecności.

127 Jaką to jest dzisiaj wielką rzeczą, Panie, wiedzieć, że teraz jesteśmy zjednoczeni w jednym Duchu. Jeden Duch, Duch Święty, ma w Swoich rękach Słowo, przychodzi do nas. I jaką to jest wielką rzeczą, jaki to jest przywilej, odciąć się od tego całego świata, aby zjednoczyć się z Jezusem Chrystusem. I pomyśleć, że któregoś dnia, w fizycznej formie, mając takie ciało, jak Jego własne uwielbione Ciało, my usiadzemy przy stole, na tej Weselnej Wieczerzy, i tam będziemy zjednoczeni, i poślubieni w małżeństwie z Nim; by żyć jako Oblubienica i Oblubieniec, przez wszystkie czasy, jakie nadejdą, przez niekończącą się Wieczność.

128 Panie, Boże, niech to nie będzie dla ludzi tylko mityczną myślą, lecz niech to będzie taką rzeczywistością, by to sprawiło w ludziach taki głód i pragnienie, że oni będą. . . czytając gazety, patrząc na. . . słuchając radia i wiadomości, i widząc ten czas zjednoczenia. Znaki się ukazują.

129 Panie Boże, tak jak mówiliśmy o tych kobietach, co one uczyniły w tych ostatnich dniach; o tym, co kościół miał uczynić w tych ostatnich dniach; i czym miały być Wieki Kościoła, i czym miały być Pieczęcie, wszystkie te pozostałe rzeczy. I my widzimy, że tak było w dniach Noego. Widzimy, że tak jak było w dniach Sodomy i Lota, gdy Anioł Boży dał Się poznać w ludzkim ciełe, który jadł mięso wołowe i pił mleko od krowy, i jadł chleb; i stał tam, i mógł powiedzieć co działo się za Jego plecami. I Jezus powiedział, że ta sama rzecz będzie miała miejsce przy przyjściu Syna człowieczego.

130 Panie Boże, my widzieliśmy piramidę, jak my ją tam zbudowaliśmy i widzieliśmy jak dodawaliśmy do tego te rzeczy; i widzimy, że jesteśmy w czasie końca, czekając na ten Główny Kamień Węgielny. Chwała Bogu! My się modlimy, Ojcze, żebyś Ty teraz szybko obudził ludzi, i zebrał nas razem, z pobożnością, miłością i respektem do Jezusa Chrystusa, i do siebie nawzajem.

¹³¹ Jeżeli jest tutaj dzisiaj ktoś, kto nie ma w sobie tej nadziei, czy mógłbyś podnieść rękę do Boga i powiedzieć: „Panie, Boże, zjednocz mnie z Tobą, zjednocz mnie z Tobą”? Niech cię Bóg błogosławi, bracie. Niech Bóg błogosławi ciebie i ciebie, ciebie; tak. „Zjednocz mnie z Tobą, Panie”. Tak! O, ludzie!

Narody się kruszą, Izrael się budzi,

¹³² Spójrzcie tam, na Izraela, zjednoczonego razem. Izrael, z całego świata, zszedł się, żeby się zjednoczyć; żeby się zjednoczyć, i teraz są narodem. Oni są zjednoczonym narodem: ze swoją własną flagą, własnymi pieniędzmi, własną armią, wszystkim; jeżeli kiedykolwiek nim byli, to teraz są. Izrael jest zjednoczony, Rzym jest zjednoczony, kościół jest zjednoczony. Oblubienica się jednoczy, amen; i nadchodzi to Wielkie Zjednoczenie. Co to jest? To wszystko prowadzi do tego Znak, tego głównego, najważniejszego Znak, Jezus i Jego Oblubienica, zjednoczeni jako jedno.

¹³³ Ojczy, Boże, daj te błogosławieństwa, o które proszę dla tych ludzi, i niech byśmy byli zjednoczeni z Tobą w sercu, w duchu, kiedy oni podnoszą swoje ręce, pragnąc tego. Panie, Boże, oczyść nas i spraw żebyśmy byli Twoi; spraw to, Panie. To jest wszystko co wiemy i co możemy zrobić, to jest poprosić. I wtedy, Ty powiedziałeś, że jeżeli poprosimy i będziemy w to wierzyć, powinniśmy to otrzymać; ja tego oczekuję, Panie. Dziękuję Ci w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Miuję Go, miuję Go,
Bo On wpięw umiłowal mnie,
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie. (Amen, O, ludzie!).

Oto nadchodzi Oblubieniec!
Słyszę okrzyk o północy!
Wszyscy wyjdziemy z okrzykiem, jeśli
będziemy wierni,
I w niebie Go spotkamy.

Czuwaj i módl się, mój bracie,
Żeby nikt nie wziął korony twojej,
Ponieważ letni i odstępca
Nie będą nosić weselnej szaty.

¹³⁴ Tak jest. Przygotujmy się na ten okrzyk o północy. On przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie. Tam będzie płacz, nie w tym niewierzącym świecie; to będzie tajemnicą. Ale wierzący tego wyglądają, widzicie gwiazdy, które się układają w linię? Widzicie? Czego to dokonało? Dokładnie tego samego, co za pierwszym razem. Widzicie, jesteście tutaj, te znaki nadchodzą.

Widzimy znaki Przyjścia wspaniałego Pana.
I figowe drzewo już zieleni się;
Dobra wieść królestwa krańcom ziemi znana;
Koniec blisko, każdy o tym wie.

Więc z radością chcemy głosić, że On się pojawił,

¹³⁵ Czy to jest prawda? Och, zwiastować Przesłanie Jego błogosławionego pojawienia się! To jest to, co my mamy zrobić. Powiedzieć wszystkim: „Przygotujcie się, gotujcie się na spotkanie Boga”. Amen! Ja Go miłuję. Och, jak ja Go miłuję. Teraz, powstańmy teraz na nasze nogi. Kiedy witamy siebie nawzajem, odwróć się i uściśnij komuś dłoń, mówiąc:

Aż się znów! (podajcie sobie teraz ręce) . . . aż się znów!

Aż zejdziemy się u Zbawcy stóp;

Aż się znów! . . .

Pamiętaj, ty możesz zostać zawołany. Nasze następne spotkanie może być u Jego stóp.

O, z Bogiem bądźcie, aż się zejdzim znów!

¹³⁶ Teraz, tylko pomyślcie, zanim spotkamy się znowu; zanim spotkamy się w niedzielę rano, albo w środę wieczorem, może tak być . . . pierwszą rzeczą, której się dowiesz, to że ktoś zaginął. Tamten zaginął i już ich nie ma. Och, pomyśl że twój mąż zaginie albo twoja żona zaginie, i-i Janka żona zaginie, i-i-i wszędzie tutaj zaginą dzieci. To wszystko się stało (co się stało?), więc, ciebie zostawiono!

Och, jaki to będzie płacz i narzekanie, kiedy zgubieni dowiedzą się o swoim losie,

Oni wołali do skał i gór (Tak jak Izrael, gdy wracał z powrotem do miasta, do Świątyni).

Oni się modlili, lecz było już za późno na ich modlitwy. (Oni odrzucili to Przesłanie).

¹³⁷ Och, bracie, nie zrób tego nigdy. Cokolwiek czynisz, stań dzielnie za tą sprawą! Tak, panowie!

¹³⁸ Więc, zanim się spotkamy, zrobimy to:

Weź ze sobą Imię Jezus,

Jako tarczę dla swych trosk;

Gdy otoczy cię rój pokus, (Co robisz?).

Wyznaj święte Imię to.

Cenne Imię, O, jak słodkie!

Nadzieja ziemi i radość Nieba;

Cenne Imię, O, jak słodkie!

Nadzieja ziemi i radość Nieba.

¹³⁹ Pochylmy nasze głowy, kiedy to nuczimy.

Imię Jezus uwielbiamy,

Upadamy Mu do stóp,

Królem królów w Niebie . . . dla nas,

Gdy nasz bój się skończy już. (Tak będzie któregoś dnia).

O, cenne Imię, cenne Imię, O, jak słodkie!
Niech Bóg będzie z wami dopóki znów się nie spotkamy.
Nadzieja ziemi i radość Nieba;
Cenne Imię, O, jak słodkie! Jak słodkie!
Nadzieja ziemi i radość Nieba.



CZAS I ZNAK ZJEDNOCZENIA POL63-0818
(The Uniting Time And Sign)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę wieczorem, dnia 18 sierpnia 1963, w Kaplicy Branhama, w Jeffersonville, Indiana, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2016 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org